

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lutego 2016r. pokrzywdzony P. W. i I. D. (1) świętowali pierwsze urodziny córki I. D. (2). O godzinie 19.00 przyszedł do ich mieszkania w Ś. sąsiad T. K., którego poprosili o zostanie ojcem chrzestnym małej I. P. W. i T. K. wypili 0,5l wódki. T. K. przebywał u nich 1,5 godziny po czym udał się do siebie. Wtedy przyszedł do mieszkania I. D. (1) i P. W. znajomy pokrzywdzonego Ł. K., który był tam do godziny 22.00. Wypił piwo. I. D. (1) przed godziną 22.00 położyła się spać i nie widziała kiedy P. W. wyszedł z mieszkania z Ł. K..

(zeznania I. D. (1)- k.726-728, 96-97(odpis- k.98-100); T. K.- k.719-720, 110-111; Ł. K.- k.718-719, 108)

P. W. spotkał się wówczas z R. R. (1) i zapytał go czy może go zawieźć do K. J. (1) mieszkającego w Ś.. R. R. (2) oświadczył, że nie może kierować samochodem ponieważ wypił kilka piw ale zgodził się żeby P. W. pojechał jako kierowca jego samochodem R. (...) a świadek zajął miejsce pasażera obok kierowcy. Kiedy dojechali do miejsca zamieszkania K. J. (1), P. W. wysiadł z samochodu, nie wyłączył silnika mówiąc, że zaraz wróci.

(zeznania R. R. (1)- k.737-740, 49-50)

Idąc do domu w którym mieszkał K. J. (1) z rodzicami P. W. dzwonił do niego ale ten nie odbierał(połączenia o godzinie 22.32, 22.33, 22.34, 22.35) podobnie jak wcześniejszych telefonów od pokrzywdzonego (o godzinie 22.09 i 22.23). K. J. (1) spał pijany w swoim pokoju i chociaż docierały do niego sygnały telefonu, nie odebrał go. Nie mogąc skontaktować się z K. J. (1) P. W. podszedł do drzwi balkonowych mieszkania brata K.- oskarżonego K. J. (2), znajdującego się w budynku położonym na tej samej posesji, na której był dom rodziców K. i K., w którym mieszkał K. J. (1). P. W. uderzał z dużą siłą w te drzwi. Hałas obudził K. J. (2), który wstał z łóżka, podszedł do drzwi i widząc znanego mu P. W. otworzył je. Wtedy P. W. uderzył go pięścią i zaczął go wyzywać. Mężczyźni zaczęli się szarpać. P. W. w pewnym momencie kopnął oskarżonego i ten się przewrócił.

(wyjaśnienia oskarżonego K. J. (2)- k.710-715, 394-395, 399, 402-403; zeznania K. J. (1)- k.744-746, 80-82; protokoły oględzin telefonu marki A. należącego do P. W.- k.249-250 oraz telefonu marki S. (...) należącego do K. J. (1)- k.242-243)

Następnie K. J. (2) i P. W. znaleźli się na zewnątrz mieszkania gdzie dalej się szarpali. Pokrzywdzony napierał na oskarżonego, który plecami oparł się o ścianę budynku znajdującego się naprzeciwko jego mieszkania. K. J. (2) zobaczył przyglądającą się zajściu żonę S. i kazał jej pobiec po brata, po pomoc. S. J. pobiegła do domu rodziców męża, obudziła K. i powiedziała mu że K. bije się z W.. K. wstał i wybiegł z pokoju. S. J. wróciła do swojego mieszkania.

(wyjaśnienia oskarżonego K. J. (2) – k.710-715, 394-395, 399, 402-403 - w części; zeznania S. J. – k.741-744, 84-85(odpis- k.86)- w części; zeznania K. J. (1)- k.744-746, 80-82)

W międzyczasie K. J. (2) i P. W. przestali się szarpać. O godzinie 22.38 do P. W. zadzwonił R. R. (2) czekający w samochodzie. P. W. zapytany przez R. R. (1) o to kiedy będzie odpowiedział, że za chwilę i faktycznie po krótkim czasie przyszedł do samochodu, wsiadł do niego zajmując miejsce kierowcy i zamknął drzwi od pojazdu. Kiedy P. W. wsiadł do samochodu zza domu skąd przyszedł wybiegł K. J. (2) ubrany tylko w slipki, który krzyknął (...). Oskarżony dobiegł do samochodu i otworzył drzwi. K. J. (2) zaczął zadawać P. W. ciosy dwoma nożami. Sprawca uderzał nożami po całym ciele ofiary. P. W., próbował się zasłanić. Bezskutecznie. Ostrze jednego z noży ułamało się i jego część utkwiała w policzku ofiary. Ostrze drugiego z noży odpadło od rękojeści. Oskarżony K. J. (2) spowodował u P. W. **piętnaście ran kłuto-ciętych:**

- na lewym policzku rana o równych brzegach i dnie o wymiarach 30x10mm z **tkwiącą w niej odłamaną metalową częścią noża 13cm w głąb policzka**, penetrująca do światła lewej części jamy ustnej,
- na prawym policzku zygzakowata rana o gładkich brzegach i wymiarach 80x20mm, z **kanalem długości 8cm** penetrującym przez światło jamy ustnej okolicy okołokręgosłupowej,
- w okolicy piersiowej prawej na pograniczu z mostkiem rana o gładkich brzegach i dnie o wymiarach 50x23mm, z **kanalem długości 7cm** penetrującym w tkance podskórnej ku górze i w stronę prawą,
- na przedniej powierzchni prawego ramienia w jego dalszym odcinku **powierzchnowa rana** o gładkich brzegach i dnie o wymiarach 50x20mm,
- na dłoni prawej w okolicy kłębu kciuka **dwie położone obok siebie podłużne rany** o gładkich brzegach i dnie o wymiarach 30x12mm i 26x10mm oraz na opuszce kciuka prawego **linijne przecięcie naskórka** o długości 10mm,
- na przedniej powierzchni przedramienia lewego rana o wymiarach 70x25mm, z powierzchniowym kanałem wkłucia drażącym w mięśniach przedramienia bez uszkodzenia dużych naczyń,
- w okolicy dłoniowej powierzchni stawu śródrečno-paliczkowego palca II ręki lewej rana o gładkich brzegach długości 20mm, z przecięciem ścięgna zginacza wskaziciela; ponadto na dłoni lewej pomiędzy podstawami palców I-II przechodząca na grzbiet dłoni rozległa rana o równych gładkich brzegach o wymiarach 112x20mm, z przecięciem mięśni,
- na przyśrodkowej powierzchni uda lewego rana o równych brzegach i dnie o wymiarach 26x10mm z **kanalem wkłucia długości 7cm**, penetrującym w mięśniach uda,
- na lewym kolanie rana o równych brzegach i dnie o wymiarach 90x28mm z **kanalem wkłucia długości 4cm**, penetrującym w mięśniach uda,
- na przyśrodkowej powierzchni dalszego odcinka uda lewego rozległa rana o równych brzegach i dnie o wymiarach 56x20mm, z **kanalem wkłucia długości 11cm** drażącym do okolicy podkolanowej lewej z przecięciem tętnicy i żyły podkolanowej,
- na lewym podudziu rana o równych brzegach i dnie o wymiarach 120x56mm, z **kanalem wkłucia długości 5cm**, penetrującym w mięśniach podudzia,
- na bocznej powierzchni prawego kolana rana o równych brzegach i dnie o wymiarach 56x20mm z powierzchniowym kanałem wkłucia długości 1cm.

Siedzący na miejscu pasażera R. R. (2) chciał interweniować i wysiadł z samochodu. Wówczas oskarżony K. J. (2) zwrócił się do niego- „czy też chce oberwać” i kiedy R. R. (2) próbował obejść z przodu samochód oskarżony, który przestał zadawać ciosy P. W. zaczął iść w jego kierunku. R. R. (2) wystraszył się i uciekł.

(wyjaśnienia oskarżonego K. J. (2) – k.710-715, 394-395, 399, 402-403- w części; zeznania R. R. (1)- k.737-740, 49-50; protokół oględzin telefonu marki N. (...) należącego do R. R. (1)- k.232-234; protokół oględzin telefonu marki A. należącego do P. W.- k.249-250; protokół oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną- k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214; protokół oględzin zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną- k.158-161(odpis- k.162-165), 166, 167-214; protokół oględzin i sekcji sądowo-lekarskiej P. W. wraz z opinią biegłych z zakresu medycyny sądowej S. M. i M. P. (1) oraz dokumentacją fotograficzną - k.293-300, 301-305, 306-311)

Odgłosy zajścia zwróciły uwagę mieszkających po sąsiedzku U. i J. K.. Była godzina 22.40. J. K. wyszedł z domu i podszedł do samochodu R. (...). Zobaczył leżącego na ziemi obok samochodu bardzo krwawiącego P. W., który zdołał

opuścić pojazd i przemieścić się na jego drugą stronę. Przy pokrzywdzonym był również K. J. (1), który zawiadomiony przez S. J. o zajściu pomiędzy P. W. i K. J. (2), wybiegł z domu. K. J. (1) minął się z wracającym bratem K., który powiedział do niego „W., nóż”. J. K. i K. J. (1) próbowali ratować P. W., który jeszcze wówczas żył. Posadzili go i oparli o przednie drzwi od strony pasażera samochodu R. (...). O godzinie 22.43 zostało zawiadomione pogotowie ratunkowe. Wezwana została również Policja. Na chwilę podszedł do samochodu R. ojciec K. i K. M. J., który zobaczywszy co się stało wrócił do domu. Kiedy na miejsce dotarli funkcjonariusze Policji oraz karetka pogotowia ratunkowego P. W. już nie żył i lekarz pogotowia K. W. o godzinie 22.54 stwierdziła jego zgon.

(zeznania J. K. - k.717-718, 88-91; U. K. - k.716-717, 93-94; K. J. (1) - k.744-746, 80-82; T. S. - k.720-721, 113-116; Ł. R. - k.721-722, 118-121; K. W. - k.740, 132-133(odpis- k.134-136); M. M. (1) - k.741, 139; I. K. - k.741, 141; protokół oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną- k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214; protokół oględzin zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną- k.158-161(odpis- k.162-165), 166, 167-214)

Oskarżony K. J. (2) wrócił do mieszkania z pozostałościami noży, którymi zaatakował P. W. - rękonożem jednego oraz rękonożem z fragmentem ostrza drugiego noża. Odłożył je do szafki pod zlewem w kuchni. K. J. (2) był zakrwawiony. Wykąpał się i przebrał. Slipki, które miał na sobie w trakcie ataku wrzucił do pieca. Zamknął drzwi do mieszkania i zgasił światło. Wypił wówczas 0,5l wódki. Następnie usiadł w fotelu. Obok usiadła jego żona. Po pewnym czasie kiedy do mieszkania próbowali się dostać rodzice oskarżonego, otworzyli drzwi od mieszkania. O godzinie 23.45 do mieszkania weszli funkcjonariusze Policji, którzy zatrzymali K. J. (2) i przewieźli do na Komendę Policji w Ś.

(wyjaśnienia oskarżonego K. J. (2) - k.710-715, 394-395, 399, 402-403; zeznania S. J. - k.741-744, 84-85(odpis- k.86); P. S. - k.725-726, 123-126; M. P. (2) - k.722-724, 129-130; M. J. (1) - k.746-747; protokół oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną- k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214; protokół zatrzymania K. J. (2) - k.354)

Oskarżony K. J. (2) był uprzednio wielokrotnie karany.

(dane o karalności – k.425-427 wraz z odpisami wyroków- k.430-439)

Oskarżony K. J. (2) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do stawianych mu zarzutów(k.394-395, 399, 402-403). Natomiast w postępowaniu sądowym oświadczył, że nie przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw(k.710-715) chociaż potwierdził, że P. W. zginął przez niego(k.710). Podkreślił, że został napadnięty w nocy, w swoim domu przez pokrzywdzonego i działania jakie podjął miały na celu obronę rodziny, domu i jego. Nie chciał go zabić. Zdaniem oskarżonego to P. W. chciał go zabić. Wieczorem w niedzielę 21 lutego 2016r. P. W. uderzał w drzwi balkonowe jego mieszkania. Oskarżony przebudził się, wstał z łóżka i otworzył drzwi. Został wówczas uderzony przez P. W. pięścią, który zaczął go wyzywać i wtargnął do mieszkania. K. J. (2) powiedział w swoich wyjaśnieniach, że doszło do szarpaniny między nim a pokrzywdzonym i w jej trakcie P. W. kopnął oskarżonego co spowodowało jego upadek. Poczul oskarżony ból żeber i jego zdaniem doszło do ich złamania. Według twierdzeń K. J. (2) po upadku przeszedł do kuchni skąd wziął dwa noże i wyszedł z nimi na zewnątrz gdzie znowu doszło do szarpaniny z P. W., który złapał go rękami za szyję i zaczął go dusić. Następnie jak wynika z wyjaśnień oskarżonego udało mu się strącić ręce pokrzywdzonego z szyi i widząc żonę w oknie pokoju dzieci kazał jej pobiec po brata K. aby ten mu pomógł. K. J. (2) podał, że nie pamięta jak doszło do zakończenia zajścia przy jego mieszkaniu i jak znalazł się przy samochodzie, w którym siedział P. W.. Oskarżony przyznał, że nie wie jak to możliwe, że pokrzywdzony go dusił kiedy w rękach trzymał noże ale podkreślił, że miał je kiedy wychodził z domu ale jak oświadczył nie chciał ich użyć (k.714). K. J. (2) w swoich wyjaśnieniach przyznał, że mógł zadzwonić na Policję kiedy W. się do niego dobijał(k.394-395) i stwierdził, że nie wie po co poszedł za pokrzywdzonym i zadawał mu ciosy kiedy ten siedział w samochodzie na miejscu kierowcy. Potwierdził oskarżony, że zadawał ciosy nożami P. W., który próbował wysiąść z samochodu ale oskarżony mu to uniemożliwił. Według relacji K. J. (2) pokrzywdzony zasłaniał się przed ciosami. Oskarżony potwierdził, że w samochodzie oprócz W. znajdował się inny mężczyzna, który uciekł. K. J. (2) oświadczył, że nie pamięta żeby cokolwiek do niego mówił, żeby mu groził. Następnie wrócił do mieszkania. Wyjaśnił oskarżony, że nie przypomina sobie aby

mijał się wówczas ze swoim bratem K.. Po powrocie do mieszkania zdjął slipy, w których był podczas całego zajścia i wrzucił je do pieca ponieważ były całe we krwi a nie chciał żeby dzieci je widziały(k.713). Wykąpał się również, ubrał i usiadł w kuchni. Wypił wówczas 0,5l wódki i czekał. Żona oskarżonego usiadła obok. Po pewnym czasie do mieszkania weszli funkcjonariusze Policji, którzy go zatrzymali i przewieźli na Komendę do Ś.. Oskarżony K. J. (2) zaprzeczył żeby policjantom opowiadał o zdarzeniu. W swoich wyjaśnieniach kategorycznie zaprzeczał żeby w chwili zdarzenia był pod wpływem narkotyków bądź dopalaczy. Podniósł, że w czwartek lub piątek przed zdarzeniem brał leki przeciwbólowe. Nie potrafił powiedzieć jakie dokładnie, podał tylko, że w tamtym czasie zażywał: nimesil, ketanol i tramal. K. J. (2) stwierdził, że znał P. W. od dziecka. W 2008r. został przez pokrzywdzonego pobity ale później sobie wszystko wyjaśnili i nie miał zatargów z P. W.. Pokrzywdzony był kolegą jego brata K.. Oskarżony podał w swoich wyjaśnieniach, że P. W. kiedy był pijany, był skory do bójki. Wiedział również oskarżony o tym, że pokrzywdzony był karany i przebywał w więzieniach. Został skazany m.in. za wtargnięcie do domu i wywiezienie osoby do lasu. K. J. (2) oświadczył, że miał tego świadomość kiedy w dniu 21 lutego 2016r. został zaatakowany w swoim mieszkaniu przez pokrzywdzonego. Bał się o dzieci, żonę i siebie, i kiedy został uderzony przez P. W. „coś w niego wstąpiło”(k.394-395), i tym tłumaczył swoje dalsze postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Zeznania I. D. (1), konkubiny P. W. były podstawą ustaleń dotyczących wydarzeń w dniu 21 lutego 2016r., w miejscu ich zamieszkania. Z jej relacji, uznanej przez Sąd za wiarygodną, wynika, że tego dnia świętowali pierwsze urodziny córki I.. Natomiast wieczorem przyszedł do nich sąsiad T. K., z którym P. W. wypił 0,5l wódki. Świadek T. K. potwierdził w pełni zeznania I. D. (1) w tej części. Kolejną osobą, która jeszcze tego dnia pojawiła się w mieszkaniu I. D. (1) i pokrzywdzonego był znajomy P. W., Ł. K.. Wypił piwo będąc u nich i razem z P. W. o godzinie 22.00 wyszedł z ich mieszkania. I. D. (1) już wówczas spała. W swoich zeznaniach I. D. (1) przyznała, że takie wieczorne wyjście jej konkubenta nie było niczym szczególnym. Zdaniem Sądu zeznania I. D. (1) w omawianej części zasługują na uwzględnienie ponieważ logicznie i konsekwentnie przedstawiła ona wydarzenia dnia 21 lutego 2016r., których była świadkiem a jej wypowiedzi znalazły potwierdzenie w zeznaniach T. K. i Ł. K., którym Sąd dał wiarę. Brat oskarżonego K. J. (1) potwierdził, że tego dnia P. W. obchodził pierwsze urodziny swojej córki I.. K. J. (1) był nawet zaproszony na przyjęcie ale ponieważ był pijany, nie dotarł na nie. Z relacji świadka Ł. K. wynika, że po wyjściu z mieszkania P. W. spotkał się z R. R. (1) i razem odeszli, ale jeszcze tego wieczoru P. W. miał skontaktować się ze świadkiem, o czym świadczy prośba skierowana do pokrzywdzonego, że „jak wróci to niech da znać”. Zdaniem Sądu potwierdzeniem tego faktu są sms-y jakie wysłał do P. W. świadek Ł. K. o godzinie 22.51 i 23.47(vide: protokół oględzin telefonu marki A. należącego do P. W.- k.249-250), z których treści wynika, że wysłał je nie mogąc się doczekać kontaktu ze strony pokrzywdzonego, zaskoczony taką sytuacją wobec wcześniejszych, bezpośrednich ustaleń. W tych okolicznościach nie dziwi zawarte w w/w sms-ach sformułowanie- „czy wszystko jest w porządku”. Relacja Ł. K. jest logiczna i dlatego Sąd dał wiarę jego zeznaniom. W tym miejscu należy podkreślić, że nieuprawnione jest doszukiwanie się w treści opisanych wyżej sms-ów potwierdzenia tezy, że P. W. jechał do Ś., do oskarżonego K. J. (2). Zdaniem Sądu nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, że P. W. chciał dostać się do Ś. aby spotkać się ze swoim dobrym znajomym K. J. (1)- bratem K. J. (2), a nie z oskarżonym. Potwierdzeniem są zeznania R. R. (1), którego P. W. poprosił, najpierw o podwiezienie do Ś., a kiedy okazało się to niemożliwe, o pożyczenie samochodu, żeby mógł pokrzywdzony dostać się do miejscowości, w której mieszkał K. J. (1), pseudonim (...). Również podejmowane przez P. W., wielokrotnie tego wieczoru, próby skontaktowania się telefonicznie z K. J. (1)(połączenia o godzinie 22.09, 22.23, 22.32, 22.33, 22.34, 22.35- vide: protokoły oględzin telefonu marki S. (...) należącego do K. J. (1)- k.242-243 i telefonu marki A. należącego do P. W.- k.249-250) świadczą o tym, że to z nim chciał się pokrzywdzony spotkać a nie z oskarżonym. Zeznania R. R. (1) były podstawą ustaleń okoliczności w jakich P. W. dostał się do Ś. oraz w jakim celu wybrał się do tej miejscowości. Pokrzywdzony chciał się spotkać z K. J. (1), o pseudonimie (...). Z kolei na P. W. mówiono M., co potwierdziła I. D. (1) oraz K. J. (1). Stąd w wykazie kontaktów w telefonach R. R. (1) i K. J. (1), połączenia z numerem pokrzywdzonego były opisane jako (...)(w przypadku telefonu K. J. (1)) lub (...)(w przypadku telefonu R. R. (1)). P. W. nie planował długiego pobytu w Ś. o czym świadczą zeznania R. R. (1), który jako pasażer pojechał z pokrzywdzonym samochodem R. (...). Wynika z nich, że wysiadając z pojazdu P. W. nie wyłączył silnika mówiąc do świadka, że zaraz wraca. Potwierdzeniem tej części zeznań R. R. (1) jest rozmowa telefoniczna świadka z P. W. o godzinie 22.38, który

nie mogąc się doczekać na pokrzywdzonego zadzwonił do niego i zapytał kiedy będzie. Zdaniem Sądu podejmowane przez P. W. próby telefonicznego skontaktowania się z K. J. (1), jedna po drugiej, o godzinie 22.32, 22.33, 22.34 i 22.35, pokazują jak bardzo pokrzywdzonemu zależało tego wieczoru na kontakcie z K. J. (1) i uzasadniają ustalenie, że wówczas P. W. opuścił samochód marki R. (...), którym przyjechał do Ś. i znajdował się pod domem, w którym mieszkał K. J. (1). Potwierdzają to zeznania R. R. (1), który stwierdził, że w samochodzie pokrzywdzony nie dzwonił do K. J. (1). W ocenie Sądu między godziną 22.35 kiedy P. W. po raz ostatni próbował nawiązać kontakt telefoniczny z K. J. (1) a godziną 22.38 kiedy P. W. odebrał telefon od R. R. (1) i krótko po rozmowie wrócił do samochodu, miała miejsce pierwsza faza zajścia pomiędzy K. J. (2) i P. W.- w mieszkaniu oskarżonego oraz na zewnątrz w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Nie mogąc się skontaktować z K. J. (1) podszedł do mieszkania K. J. (2) znajdującego się w budynku położonym na tej samej posesji, na której był dom rodziców K. i K., w którym mieszkał K. J. (1). Natomiast skoro o godzinie 22.38 P. W. odebrał telefon od R. R. (1) i krótko po rozmowie wrócił do samochodu, nie mógł już wówczas szarpać się z K. J. (2). Dokonując ustaleń dotyczących przebiegu pierwszej fazy zajścia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym Sąd w znacznym stopniu oparł się na wyjaśnieniach K. J. (2) i przyjął, że K. J. (2) spał kiedy pokrzywdzony dobijał się do drzwi balkonowych jego mieszkania, że został przez niego zaatakowany kiedy otworzył drzwi. Najpierw został uderzony przez P. W. pięścią a następnie kopnięty. Był wyzywany przez pokrzywdzonego. Brak jest dowodów przeciwnych twierdzeniom oskarżonego a jego wypowiedzi w analizowanej części nie są pozbawione logiki. Zdarzenie miało miejsce przed godziną 23.00 w niedzielę a oskarżony następnego dnia rano wstawał do pracy, dlatego logicznie brzmią jego wypowiedzi co do tego, że uderzenie w drzwi balkonowe przez P. W. go obudziło. Fakt, że K. J. (2) w trakcie zajścia był tylko w slipach uzasadnia stwierdzenie, że kiedy pokrzywdzony dobijał się do drzwi jego mieszkania, on już spał. Żona oskarżonego potwierdziła, że tego wieczoru jej mąż wcześniej położył się spać ponieważ następnego dnia szedł do pracy. Oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że został zaatakowany przez P. W. kiedy tylko otworzył drzwi do mieszkania. Takie postępowanie nie było sprzeczne z charakterem pokrzywdzonego na co zwrócili uwagę nie tylko oskarżony ale również jego brat K. J. (1)- bliski znajomy P. W. a także konkubina pokrzywdzonego- I. D. (1), która przyznała, że P. W. był osobą porywczą, wybuchową a kiedy był nietrzeźwy(jak tego wieczoru), był skory do bójki(vide: zeznania I. D. (1)- k.96-97(odpis- k.98-100)). Nie jest natomiast możliwe ustalenie czy zachowanie P. W. było reakcją na zachowanie oskarżonego- na przykład na jego wypowiedzi po tym jak został obudzony przez pokrzywdzonego, czy nie miało w ogóle żadnego związku z postawą oskarżonego. W sytuacji kiedy K. J. (2) zaprzeczał aby sprowokował do ataku pokrzywdzonego, wobec braku innych dowodów, Sąd był zobowiązany przyjąć, że P. W. zaatakował oskarżonego bezpośrednio po otwarciu przez niego drzwi balkonowych, i takie ustalenie Sąd poczynił. Na podstawie wyjaśnień K. J. (2) Sąd ustalił również, że mężczyźni po szamotaninie w mieszkaniu oskarżonego, znaleźli się na zewnątrz i tam w dalszym ciągu się szarpali, i K. J. (2) w pewnym momencie oparł się plecami o ścianę budynku znajdującego się naprzeciwko jego mieszkania, a P. W. na niego napierał rękami, na jego klatkę piersiową. Wyjaśnienia K. J. (2) co do tego, że szarpał się z P. W., że był przez niego atakowany, zostały potwierdzone zeznaniami złożonymi w postępowaniu sądowym przez jego żonę S. J., a także zeznaniami K. J. (1), który był konsekwentny mówiąc, że został obudzony przez żonę brata, która powiedziała mu o bójce pomiędzy K. a pokrzywdzonym i poprosiła o pomoc. W celu weryfikacji wyjaśnień oskarżonego dotyczących zaatakowania go przez pokrzywdzonego i doznanych przez K. J. (2) wówczas obrażeń, w toku postępowania sądowego została uzyskana opinia sporządzona przez biegłego lekarza sądowego A. S.(k.847, 850-851). Biegły analizując dostępną dokumentację związaną ze stanem zdrowia oskarżonego po jego zatrzymaniu i osadzeniu w areszcie tymczasowym, potwierdził, że doznał on obrażeń w postaci zasinień i otarć a także bólu żeber(tkliwość) po stronie prawej- przymostkowo, które to obrażenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez K. J. (2), i gdyby je kwalifikować to należałoby przyjąć, zdaniem biegłego, że naruszyły czynności narządów ciała oskarżonego na okres poniżej 7 dni. Odnosząc się do twierdzeń K. J. (2) oraz jego żony, zgodnie z którymi P. W. miał go dusić, biegły A. S. stwierdził, że nie ma żadnych medycznych dowodów potwierdzających tą okoliczność, żadnych śladów na szyi K. J. (2) a zasinienia widoczne na zdjęciach wykonanych podczas oględzin ciała oskarżonego(k.375-379), to nie są ślady duszenia tylko szarpaniny(k.378- zdjęcie nr 7). Z kolei ślady na plecach oskarżonego mogły powstać od ocierania się o ścianę, kiedy P. W. przyciskał go do ściany budynku usytuowanego naprzeciwko jego mieszkania. Biegły A. S. w swojej opinii ustosunkował się również do twierdzenia K. J. (2), że doszło do złamania żeber wskutek ataku ze strony P. W. i stwierdził, że analiza dokumentacji lekarskiej nie wskazuje na złamanie żeber - brak cech złamania żeber w badaniu lekarskim. Wskazał, że tkliwość uciskowa żeber opisana w książeczce zdrowia osadzonego może oznaczać stłuczenie lub złamanie i dlatego zasugerował wykonanie zdjęć żeber K.

J. (2) ponieważ, w ocenie biegłego, powinny być widoczne cechy przebytego złamania. Zdjęcia takie na zlecenie Sądu zostały wykonane i z ich opisu, sporządzonego przez lekarza radiologa, wynika, że żebra oskarżonego nie wykazują zmian pourazowych (vide: wynik badania radiologicznego K. J. (2) z dnia 13 marca 2017r.- k.863-864). Sporządzona przez biegłego lekarza sądowego A. S. opinia dotycząca stanu zdrowia oskarżonego jest zupełna i jasna a przedstawiony w niej wywód logiczny, świadczący o dużej wiedzy specjalistycznej i doświadczeniu biegłego. Dlatego też Sąd uznał ją za wiarygodną zarówno co do treści jak i zawartych w niej wniosków i na jej podstawie dokonywał ustaleń w sprawie. Wobec treści przedmiotowej opinii i wspomnianego powyżej wyniku badania radiologicznego żeber oskarżonego, Sąd odrzucił twierdzenia K. J. (2), że w wyniku ataku ze strony P. W. doznał złamania żeber. Sąd przyjął natomiast, że doszło do ich stłuczenia. Zdaniem Sądu w świetle treści opinii biegłego A. S. brak jest przesłanek do przyjęcia, że P. W. dusił K. J. (2) i dlatego Sąd odmówił wiarygodności w tym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom jego żony S. J.. Sąd odrzucił jako nielogiczne wyjaśnienia K. J. (2), w których stwierdził, że wziął dwa noże z kuchni po tym kiedy został zaatakowany przez P. W. w swoim mieszkaniu i miał je podczas szarpaniny z pokrzywdzonym na zewnątrz mieszkania, w bezpośrednim jego sąsiedztwie. Zdaniem Sądu gdyby faktycznie miał wtedy w rękach dwa noże, P. W. nie byłby w stanie się do niego zbliżyć, szarpać się z nim i przyciskać go do ściany budynku usytuowanego naprzeciwko jego mieszkania, i dusić (jak twierdził K. J. (2)). Wystarczyłoby żeby oskarżony tylko trzymał przed sobą noże a P. W. nie mógłby do niego podejść. Oskarżony zresztą przyznał, że nie wie jak to miałyby być możliwe żeby pokrzywdzony go dusił kiedy ten trzymałby w rękach dwa noże (k.714). W ocenie Sądu K. J. (2) nie miał noży w trakcie pierwszej fazy zajścia z P. W. czego potwierdzeniem są zeznania żony oskarżonego, która widząc szarpaninę między mężem i pokrzywdzonym, stwierdziła, że mąż niczego wówczas w rękach nie miał. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i przebieg wydarzeń jakie miały miejsce w godzinach wieczornych, w dniu 21 lutego 2016r., w Ś., Sąd uznał, że oskarżony pobiegł po noże, po tym kiedy jego żona udała się do jego brata po pomoc, a P. W. po zakończeniu starcia w sąsiedztwie mieszkania K. J. (2) i odebraniu telefonu od R. R. (1) postanowił wrócić do samochodu. Takie ustalenie jest logiczne i wyjaśnia dlaczego oskarżony biegnąc za pokrzywdzonym dotarł do samochodu R. (...) dopiero wówczas kiedy P. W., który szedł (jak wynika z wiarygodnych zeznań R. R. (1)), zdążył wsiąść do pojazdu i zamknąć za sobą drzwi. W swoich zeznaniach R. R. (2) opisał szczegółowo przebieg wydarzeń do jakich doszło w samochodzie R. (...), w którym czekał on na powrót P. W.. Relacja tego świadka, w ocenie Sądu jest wiarygodna. Siedział on na miejscu pasażera z przodu kiedy K. J. (2) dobiegł do samochodu, otworzył drzwi od strony kierowcy i zaczął zadawać ciosy dwoma nożami pokrzywdzonemu, który próbował się bronić i zasłaniać. Oskarżony potwierdził, że zaatakował P. W. kiedy ten siedział już w samochodzie. Przyznał również, że pokrzywdzony próbował wysiąść z pojazdu lecz oskarżony mu to uniemożliwił, że próbował się zasłonić przed ciosami. R. R. (2) opisał również zachowanie K. J. (2) na miejscu zdarzenia w stosunku do niego. Kiedy R. R. (2) próbował podjąć interwencję i w tym celu wysiadł z samochodu, oskarżony, który przestał zadawać ciosy P. W. zwrócił się w jego kierunku grożąc popełnieniem na jego szkodę przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu – zapytał go „czy też chce oberwać”, i zaczął iść w jego stronę. Świadek się przestraszył co w tych okolicznościach było zrozumiałe i uciekł. Wrócił na miejsce zdarzenia dopiero kiedy nadjechała Policja. Zeznania R. R. (1), zdaniem Sądu, są wiarygodne ponieważ logicznie i konsekwentnie przedstawił on wydarzenia, których był świadkiem. Nie był w konflikcie z oskarżonym i nie miał żadnego interesu w bezpodstawnym kierowaniu przeciwko niemu postępowania. Rzetelnie odtwarzał przebieg zdarzeń z dnia 21 lutego 2016r. K. J. (2) potwierdził zadawanie ciosów nożami P. W. w obecności świadka. Wobec wiarygodności zeznań R. R. (1) Sąd odrzucił wyjaśnienia K. J. (2) w których zaprzeczał on kierowaniu gróźb karalnych pod adresem świadka, uznając, że stanowiły one jedynie realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony, której celem było uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione na szkodę R. R. (1).

Podstawą ustaleń dotyczących obrażeń doznanych przez P. W. w dniu 21 lutego 2016r. będących następstwem karygodnych działań K. J. (2) był protokół oględzin i sekcji sądowo-lekarskiej P. W. wraz z opinią biegłych z zakresu medycyny sądowej S. M. i M. P. (1) oraz dokumentacją fotograficzną (k.293-300, 301-305, 306-311). Z przedstawionej przez biegłych opinii wynika, że P. W. doznał **piętnastu** ran kluto-ciętych twarzy, klatki piersiowej oraz wszystkich kończyn, szczegółowo opisanych w przedmiotowej opinii. Zdaniem biegłych S. M. i M. P. (1) stwierdzone przez nich obrażenia były bezpośrednią przyczyną śmierci P. W., w szczególności obrażenia lewej kończyny dolnej z uszkodzeniem tętnicy i żyły podkolanowej, co spowodowało masywny krwotok zewnętrzny i wykrwawienie. Uwzględniając fakt uszkodzenia dużego naczynia tętniczego, którym jest tętnica podkolanowa biegli

podkreślili, że zgon P. W. nastąpił nie później niż po upływie kilkunastu minut po doznaniu tego obrażenia. Powyższe stwierdzenie biegłych odpowiada tym samym poczynionym przez Sąd ustaleniom w świetle których, pokrzywdzony doznał obrażeń około godziny 22.40 i żył kiedy próbowali mu pomóc J. K. i K. J. (1), a o godzinie 22.54 już nie żył kiedy na miejsce zdarzenia dotarła karetka pogotowia i lekarz stwierdził zgon P. W.. Biegli S. M. i M. P. (1) wskazali w swojej opinii mechanizm powstania stwierdzonych u ofiary obrażeń i podali, że były one wynikiem wielokrotnych urazów zadanych z dość znacznymi siłami, narzędziami twardymi i ostrokrawędzistymi oraz ostrokończystymi, których cechy posiadają zabezpieczone noże. Zwrócili uwagę, że obrażenia pokrzywdzonego na rękach miały charakter obrażeń obronnych i powstały w wyniku chwytania noża oraz osłaniania się przed ciosami zadawanymi w inne okolice ciała. Zdaniem biegłych nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że wszystkich stwierdzonych obrażeń P. W. doznał gdy siedział w samochodzie na miejscu kierowcy i był atakowany przez sprawcę znajdującego się przy pojeździe. Opinia biegłych w tym zakresie potwierdza zeznania świadka R. R. (1). W ocenie Sądu sporządzona przez biegłych S. M. i M. P. (1) opinia jest zupełna i jasna. Została wydana zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami a przedstawiony w niej wywód jest logiczny. Treść opinii świadczy o dużej wiedzy specjalistycznej i dużym doświadczeniu biegłych, i dlatego Sąd uznał przedmiotową opinię za wiarygodną zarówno co do treści jak i zawartych w niej wniosków, i na jej podstawie dokonywał ustaleń w sprawie. Strony opinii tej nie kwestionowały.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom K. J. (2), w których twierdził on, że P. W. przyszedł go zabić. Nie ma żadnych dowodów uzasadniających takie twierdzenia oskarżonego. Nawet K. J. (2) nie podaje żadnych faktów potwierdzających taką tezę. Świadomość oskarżonego co do skazania P. W. w sprawie VIIK 266/15 Sądu Rejonowego w Białogardzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Świdwinie, wyrokiem z dnia 31.08.2015r. za czyny polegające na wtargnięciu w marcu 2015r. do mieszkania innej osoby, pobicie jej i pozbawienie wolności (vide: wyrok z dnia 31.08.2015r. w sprawie VIIK 266/15 Sądu Rejonowego w Białogardzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Świdwinie- k.374-375 akt VIIK 266/15 Sądu Rejonowego w Białogardzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Świdwinie), nie pozwala na przyjęcie, że P. W. kiedy wieczorem w dniu 21 lutego 2016r. uderzał w drzwi jego mieszkania a po ich otwarciu uderzył oskarżonego, chciał go zabić. Przebieg zdarzeń w mieszkaniu oskarżonego i w jego bezpośrednim sąsiedztwie przeczy takiej tezie. P. W. uderzył pięścią i kopnął K. J. (2) a potem się z nim szarpał, a będąc na zewnątrz, napierał na niego, przyciskając do ściany budynku usytuowanego naprzeciwko mieszkania oskarżonego. Spowodował obrażenia charakterystyczne dla bójki, które nie stanowiły zagrożenia dla życia oskarżonego. Zgodnie z opinią biegłego A. S. spowodowały naruszenie czynności narządów ciała oskarżonego na okres poniżej 7 dni. Najistotniejsze jednak jest ustalenie, że gdyby faktycznie zamiarem P. W. było zachowanie dalej idące w stosunku do K. J. (2) nie było żadnych przeszkód aby taki zamiar zrealizował. Nic takiego jednak nie miało miejsca. Dobrowolnie zakończył szarpaninę z oskarżonym w sąsiedztwie jego mieszkania i odszedł do samochodu chcąc stamtąd odjechać.

Sąd odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że nie kontrolował swojego zachowania wobec P. W., zadając mu kolejne ciosy nożami, że nie miał świadomości wtedy co robi, uznając, że stanowiły one realizację przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu, jeżeli nie uniknięcie to zdecydowane zmniejszenie jego odpowiedzialności karnej za to co zrobił. Zachowanie oskarżonego było spójne. Upokorzony i bardzo zdenerwowany zachowaniem P. W. pomimo zakończenia szarpaniny i odejścia pokrzywdzonego w kierunku samochodu, K. J. (2) poszedł do mieszkania skąd wziął dwa noże i pobiegł z nimi za P. W.. Otworzył drzwi samochodu i zaczął zadawać nimi ciosy pokrzywdzonemu. Przestał je zadawać ponieważ noże uległy uszkodzeniu- w jednym ułamało się ostrze i jego część utkwiała w policzku ofiary, w drugim ostrze wypadło z rękojeści i spadło na ziemię obok drzwi kierowcy. Następnie wrócił do mieszkania i odłożył pozostałości noży (rękojeść jednego i rękojeść z fragmentem ostrza drugiego noża) do szafki pod zlewem. (vide: protokoły oględzin: miejsca znalezienia zwłok P. W. - k.147-153(odpis- k.154-156) i zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia - k.158-161(odpis- k.162-165) - wraz z dokumentacją fotograficzną 166, 167-214). Idąc do mieszkania, mijając się z bratem K. powiedział co zrobił. Podejmowane przez niego w mieszkaniu działania były w dalszym ciągu spójne. Zamknął drzwi balkonowe od mieszkania i zgasił światło w tym pomieszczeniu. Poszedł się wykąpać ponieważ był zakrwawiony a slipy, które miał na sobie w chwili zdarzenia wrzucił do pieca. Jego działania były przemyślane o czym świadczy jego wypowiedź, że wrzucił slipy do pieca ponieważ były całe we krwi a nie chciał żeby dzieci je widziały (k.713). Następnie przebrał się

i czekał. Przed zatrzymaniem przez Policję wypił 0,5l wódki żeby rozładować silny stres, w którym bez wątplenia się znalazł. Ocena zaprezentowana powyżej jest zgodna ze stanowiskiem biegłej psycholog oraz biegłych psychiatrów.

Biegła psycholog M. R.(k.748-750, 455-460) podkreśliła, że zachowanie K. J. (2) przez cały czas zdarzenia i po jego zakończeniu było spójne, racjonalne, logiczne i zborne z zaistniałą sytuacją- po zdarzeniu umył się, odłożył pozostałości noży, zgasił światło, podjął próbę spalania odzieży. Wypicie alkoholu po zdarzeniu było sposobem na rozładowanie napięcia przez oskarżonego. Zrobił to aby się odstresować. Postąpił zgodnie z posiadanymi wzorcami radzenia sobie ze stresem. W ocenie biegłej takie zachowanie dowodzi, że procesy myślowe u niego działały. Biegła M. R. podkreśliła, że zachowanie sprawcy, zarówno w trakcie zdarzenia jak i po jego zakończeniu, nie cechowało się zaburzeniami świadomości ani dezorganizacją aktywności psychoruchowej, charakterystycznej dla stanu silnego wzburzenia(tzw. afektu), pozwalającej odróżnić go od silnego stresu, w którym to zachowanie nie jest zdezorganizowane. W niniejszej sprawie, zdaniem biegłej psycholog mamy do czynienia ze złożoną aktywnością sprawcy co sprzeciwia się przyjęciu, że znajdował się w stanie silnego wzburzenia. M. R. wskazała, że afekt cechuje też senność, zmęczenie, bieganie bez sensu czy stupor, ponieważ w stanie silnego wzburzenia jest wyłączona kontrola poznawcza i dochodzi do przerostu sfery emocjonalnej nad poznawczą w działaniu, a taka sytuacja w odniesieniu do oskarżonego nie zaistniała. Zmęczenie, które u niego wystąpiło wynikało z trudnej dla niego sytuacji w jakiej się znalazł ale nie było to patologiczne zmęczenie, jak podkreśliła biegła psycholog M. R.. Biegłe z zakresu psychiatrii A. J. i B. B.(k.747-748, 750, 450-454) zgodziły się w pełni z opinią biegłej psycholog M. R., że oceniając całość zachowania oskarżonego nie można mówić o działaniu w afekcie, ponieważ w stanie silnego wzburzenia jest zaburzona orientacja, zdolność reagowania i najczęściej kończy się to znieruchomieniem albo stanem termalnym a takiego zachowania u K. J. (2) biegłe z zakresu psychiatrii nie stwierdziły.

M. R. wydała opinię sądowo-psychologiczną dotyczącą K. J. (2)(k.748-750, 455-460), w której na podstawie analizy akt sprawy i badania sądowo-psychologicznego oskarżonego stwierdziła, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, nie cierpi również na innego rodzaju zaburzenia psychiczne. W chwili czynów posiadał zachowaną zdolność ich rozpoznania oraz pokierowania swoim postępowaniem i jego aktualny stan zdrowia psychicznego umożliwia mu branie udziału w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym. Biegła psycholog stwierdziła w swojej opinii, że poziom funkcjonowania intelektualnego oskarżonego mieści się na przeciętnym poziomie. Zna i rozumie on obowiązujące normy postępowania społecznego- podstawowe normy i nakazy społeczne, co daje mu możliwość prawidłowej orientacji w sytuacjach społecznych oraz możliwość regulacji i oceny zachowań własnych i innych ludzi w tych sytuacjach. Operacje myślowe przeprowadza na poziomie konkretnym i abstrakcyjnym. Prawidłowo ma wykształcone funkcje syntezy i analizy. Zachowane ma różnicowanie szczegółów istotnych od nieistotnych. Zdaniem biegłej potrafi przewidzieć skutki własnych działań oraz przejąć intelektualną kontrolę nad własnymi emocjami i impulsami. Nie budzi wątpliwości rozwój zdolności myślenia logicznego i wnioskowania na podstawie posiadanej wiedzy. Procesy postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń przebiegają u K. J. (2) prawidłowo. Natomiast sfera emocjonalna jest u niego umiarkowanie dojrzała. Siła i intensywność przeżywanych emocji jest znaczna ale poddaje je dokładnej kontroli. Oskarżony, w ocenie biegłej, łatwo dostrzega i reaguje na niewielkie zmiany bodźców, i pobudzenie może pojawiać się szybciej. M. R. stwierdziła, że K. J. (2) jest osobą o cechach introwertywnych, bez cech rozpadu.

Z uzyskanej w toku postępowania opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego K. J. (2), sporządzonej przez biegłych psychiatrów A. J. i B. B.(k.747-748, 750, 450-454) wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegłe rozpoznały u niego zaburzenia osobowości uwarunkowane wieloczynnikowo, tj. czynniki konstytucyjno- wrodzone jak również czynniki środowiskowe w trakcie rozwoju osobowości. K. J. (2) w ocenie biegłych psychiatrów charakteryzuje się zmiennością emocji i nastrojów z nadpobudliwością, słabą kontrolą emocji oraz z dominowaniem struktur emocji nad strukturami poznawczymi. Zdaniem biegłych jest on drażliwy, impulsywny w zachowaniu. W ocenie biegłych zgłaszana przez oskarżonego chwilowa „niepamięć zdarzeń” , że „był w amoku” wynika z mechanizmów obronnych osobowości a nie z cech chorobowych. Biegłe A. J. i B. B. stwierdziły, że K. J. (2) w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, i warunki z art.31§1 i 2kk w stosunku do

nego nie zachodzą. Zdaniem biegłych psychiatrów obecność w moczu heroiny w postaci kompotu spreparowanego domowym sposobem nie spowodowała zaburzeń psychicznych mających wpływ na poczytalność badanego. Biegłe uznały, że aktualny stan zdrowia oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. A. J. i B. B. rozważyły zaburzenia osobowości u oskarżonego ze względu na problemy wychowawcze jakie sprawiał w dzieciństwie a także fakt, że był wcześniej wielokrotnie karny i kilka lat przebywał w więzieniach, co w ocenie biegłych miało wpływ na jego osobowość. Przyznały, że zmienił się on po ostatnim pobycie w więzieniu 10 lat temu, założył rodzinę o którą dbał. Podkreśliły przy tym, że zaburzenia osobowości to stan gdzie występują stałe, trwale nieprawidłowości dotyczące głównie życia uczuciowego. Takie osoby są chwiejne emocjonalnie, drażliwe, impulsywne, nie mają stałego systemu wartości, popełniają te same błędy i nie wyciągają z nich wniosków. Biegłe podkreśliły, że zaburzenia osobowości nie mają nic wspólnego z chorobą psychiczną. Stwierdziły biegłe, że te ujemne cechy osobowości są stałe ale pod wpływem terapii czy też korzystnych warunków środowiskowych mogą się nie ujawniać. Oskarżony, zdaniem biegłych, zdradza cechy osobowości dyssocjalnej a łamanie norm społecznych i prawnych przez niego to potwierdza. Podkreśliły, że przy zaburzeniach osobowości- impuls, który je ujawni może być mocny ale nie musi, może być to trudna sytuacja, konflikt ale również agresja z czyjejs strony. Biegła psycholog M. R. zgodziła się ze stanowiskiem biegłych psychiatrów(k.748). Analizując opinie wydane przez biegłą psycholog M. R. oraz przez biegłe z zakresu psychiatrii A. J. i B. B., Sąd uznał je za jasne i zupełne. Zostały one wydane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami. Przedstawione w nich stanowiska są logiczne. Treść opinii świadczy o dużej wiedzy specjalistycznej i dużym doświadczeniu biegłej psycholog oraz biegłych psychiatrów. Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił przedmiotowe opinie, zarówno co do treści jak i zawartych w nich wniosków, i na ich podstawie dokonywał ustaleń w sprawie.

K. J. (2) po zatrzymaniu został poddany badaniu stanu trzeźwości i wyniki wskazywały, że znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości (vide: protokół z przebiegu badania trzeźwości K. J. (2) urządzeniem elektronicznym- k.356(odpis- k.357)- 1,09 mg/l o godzinie 1.00 już 22.02.2016r. i 1,02mg/l o godzinie 1.15). Natomiast o godzinie 4.05(vide: protokół pobrania krwi od K. J. (2)- k.359 oraz moczu- k.360(odpis- k.361) pobrano od oskarżonego krew oraz jak wynika z jego wypowiedzi w toku rozprawy(k.873), w tym samym czasie pobrano również od niego mocz do badań toksykologicznych. Z opinii sporządzonej przez S. W. i K. B. z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie Katedra Medycyny Sądowej Zakład Toksykologii Klinicznej i Sądowej(k.363-365) wynika, że we krwi nie ujawniono obecności egzogennych nietlonych związków organicznych o działaniu psychoaktywnym, innym farmakologicznym lub toksycznym. Natomiast w moczu stwierdzono obecność morfiny i kodeiny będących alkaloidami maku lekarskiego co wskazuje, że oskarżony przyjął wcześniej heroinę w postaci tzw. kompotu, tj. spreparowanego domowym sposobem wywaru ziela maku lekarskiego. Biegli jednocześnie podali, iż to, że nie stwierdzono samej heroiny spowodowane jest bardzo krótkim okresem jej półrozpadu. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach kategorycznie zaprzeczał zażywaniu narkotyków i podał, że w tamtym czasie zażywał leki przeciwbólowe: tramal, ketonal i nimesil- przed zdarzeniem w czwartek lub piątek, przy czym nie był w stanie wskazać jakie konkretnie wtedy leki przyjął. K. J. (2) odniósł się w swoich wyjaśnieniach do wyniku badania stanu trzeźwości po jego zatrzymaniu i zapewniał, że w chwili czynu był trzeźwy, że alkohol wypił dopiero po zabójstwie P. W. ponieważ był bardzo zdenerwowany. Analizując wyjaśnienia oskarżonego dotyczące spożytego przez niego alkoholu oraz odnoszące się do wyniku badania toksykologicznego w kontekście zażywania przez niego leków przeciwbólowych, Sąd dopuścił dowód z opinii, która miała pozwolić Sądowi na prawidłową weryfikację twierdzeń K. J. (2) we wskazanym wyżej zakresie. Opinia taka została sporządzona przez S. W. i K. B. z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie Katedra Medycyny Sądowej Zakład Toksykologii Klinicznej i Sądowej(k.853-855). Biegli po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzili, że alkohol w czasie badania stanu trzeźwości K. J. (2)- o godzinie 1.00 i 1.15, był w fazie eliminacji, co oznacza, że ostatnią porcję alkoholu oskarżony mógł przyjąć w godzinach 23.30-0.30 lub wcześniej. Z ich opinii wynika, że nie mógł spożyć 0,2l wódki ponieważ nie uzyskano by wskazanych powyżej wyników badania stanu trzeźwości K. J. (2). Natomiast, w ocenie biegłych, nie można w sposób jednoznaczny odrzucić wersji o spożyciu 0,5l wódki przez oskarżonego w dniu 21 lutego 2016r. od godziny 22.42, czyli bezpośrednio po zdarzeniu a przed zatrzymaniem oskarżonego tego samego jeszcze dnia o godzinie 23.45 przez funkcjonariuszy Policji. Biegli podkreślili, że nie jest możliwe jednoczesne wskazanie ilości spożytego alkoholu i czasu jego spożycia. Zauważyli, że gdyby badania były robione w fazie wchłaniania wówczas można by w przybliżeniu podać czas spożycia alkoholu. W

swojej opinii odnieśli się również do alkoholu, który w dniu 21.02.2016r. miał spożyć oskarżony o godzinie 12.00 i stwierdzili, że powinien w całości wydaląć się z organizmu i nie miał wpływu na wynik badania trzeźwości K. J. (2) w dniu 22.02.2016r. o godzinie 1.00 i 1.15. S. W. i K. B. odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego sugerujących, że wyniki badania toksykologicznego(k.363-365) mogły być skutkiem zażycia przez niego leków przeciwbólowych, kategorięcznie stwierdzili, że leki wymienione przez oskarżonego: tramal, nimesil i ketonal nie metabolizują do alkaloidów maku co oznacza, że żaden z nich nie miał wpływu na obecność alkaloidów maku w moczu K. J. (2). Nie miały również wpływu na wynik badania trzeźwości oskarżonego ponieważ nie wchodzą w interakcje z alkoholem. Zażyte przez sprawcę dawki leków w czasie przez niego podanym- czwartek, piątek podczas gdy zdarzenie miało miejsce w niedzielę wieczorem a pobranie moczu w godzinach wczesnorannych w poniedziałek, jak wynika, z treści opinii, zostałyby przez organizm wydalone przed pobraniem moczu do badań, dlatego nie zostały wykryte w badaniu chemiczno-toksykologicznym. Oznacza to, że nie miały wpływu na oskarżonego w chwili czynu. Biegli podkreślili, że nie można określić czasu przyjęcia i ilości przyjęcia tzw. kompotu, na podstawie wyników badania moczu, jedynie można stwierdzić, że kodeina utrzymuje się we krwi do 12 godzin a morfina 6-8 godzin, co oznacza, że musiał oskarżony przyjąć alkaloidy maku najpóźniej przed 12 godzinami poprzedzającymi pobranie krwi. Omówione opinie wydane przez biegłych z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie Katedry Medycyny Sądowej Zakładu Toksykologii Klinicznej i Sądowej(k.363-365, 853-855), zdaniem Sądu, są jasne i zupełne. Sporządzone zostały zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami. Przeprowadzona analiza uzyskanych wyników jest logiczna. Przedmiotowe opinie świadczą o dużej wiedzy specjalistycznej biegłych i dlatego Sąd uwzględnił te opinie zarówno co do treści jak i zawartych w nich wniosków. Zdaniem Sądu nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że K. J. (2) przyjął wcześniej heroinę w postaci tzw. kompotu, tj. spreparowanego domowym sposobem wywaru ziela maku lekarskiego. Najpóźniej przed 12 godzinami poprzedzającymi pobranie krwi, które miało miejsce w dniu 22.02.2016r. o godzinie 4.05, co oznacza, że najpóźniej doszło do tego przed godziną 16.05 w dniu 21 lutego 2016r. mogło nastąpić to jeszcze wcześniej ale ustalenie kiedy dokładnie nie jest możliwe. Z uwagi na treść opinii toksykologicznej Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia K. J. (2) w części, w której zaprzeczał zażyciu takiej substancji. Fakt, że alkaloidów maku nie było już we krwi, a jedynie w moczu, oznacza, że przyjęcie tego wywaru nie miała wpływu na oskarżonego w chwili czynu. Również biegli psychiatrzy podkreślili, że obecność w moczu heroiny w postaci kompotu spreparowanego domowym sposobem nie spowodowała zaburzeń psychicznych mających wpływ na poczytalność K. J. (2)(k.450-454). Dlatego też okoliczności tej Sąd nie brał pod uwagę kształtując odpowiedzialność karną K. J. (2) za przypisane mu przestępstwa(o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Z kolei treść opinii biegłych w części dotyczącej analizy wyników badania stanu trzeźwości oskarżonego, zgodnie z którą nie można w sposób jednoznaczny odrzucić wersji o spożyciu 0,5l wódki przez oskarżonego w dniu 21 lutego 2016r. już po zdarzeniu, Sąd przyjął na korzyść K. J. (2), mając na uwadze treść art.5§2kpk, że alkohol wypił dopiero po zabójstwie, po powrocie do mieszkania, uznając tym samym za wiarygodne jego wyjaśnienia w tym zakresie.

Zeznania K. J. (1) - brata oskarżonego i kolegi ofiary Sąd uznał za wiarygodne. Szczegółowo opisał co robił w dniu 21 lutego 2016r. i w jakich okolicznościach powziął wiadomość o zajściu z udziałem K. J. (2) i P. W., co wówczas zrobił i co zobaczył na miejscu zabójstwa P. W.. Przedstawił również relacje jakie łączyły go z ofiarą i stosunek jego brata K. do P. W. a także podał informacje dotyczące charakteru obu mężczyzn. Zeznania K. J. (1) są logiczne i konsekwentne. Zostały potwierdzone przez U. i J. K. w odniesieniu do tego w czym świadek uczestniczył i co zaobserwował przy samochodzie R. (...). Odpowiadają również zeznaniom R. R. (1) oraz treści protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną(k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214) i protokołu oględzin zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną(k.158-161(odpis- k.162-165), 166, 167-214). Z kolei jego zeznania dotyczące pokrzywdzonego potwierdziła I. D. (1). Natomiast informacje jakie przekazał na temat K. J. (2) odpowiadają zeznaniom S. J. oraz M. J. (1).

Sąd odrzucił jako niewiarygodne zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez S. J.- żonę oskarżonego(k.84-85(odpis- k.86)) jako sprzeczne nie tylko z jej zeznaniami z postępowania sądowego ale również z powodu ich niezgodności z zeznaniami K. J. (1), który konsekwentnie, od początku postępowania twierdził, że to S. J. przyszła do jego pokoju, obudziła go i poinformowała, że jej mąż K. bije się z P. W., i poprosiła K. o interwencję. Przed Sądem S. J. przyznała, że w postępowaniu przygotowawczym nie chciała obciążać męża. Podczas rozprawy,

świadek podała, że widziała szarpaninę między oskarżonym a pokrzywdzonym, na zewnątrz, przed ich mieszkaniem. Według niej stroną atakującą był wtedy P. W., który pomimo tego, że był dużo niższy i szczuplejszy od jej męża, napierał na niego, przyciskał do ściany budynku znajdującego się naprzeciwko ich mieszkania. Widząc to pobiegła do brata męża po pomoc. W swoich zeznaniach podkreśliła, że nie widziała wówczas żadnych przedmiotów w rękach męża. Zdaniem Sądu ta część zeznań S. J. zasługuje na uwzględnienie ponieważ odpowiada zeznaniom K. J. (1) oraz wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej Sąd uznał je za wiarygodne. Bez wątpienia widziała szarpaninę między swoim mężem a pokrzywdzonym a jej przebieg skłonił ją do wezwania pomocy K. J. (1). Zeznania S. J. potwierdzają poczynione przez Sąd ustalenie, że K. J. (2) nie miał noży podczas szarpaniny z P. W. w mieszkaniu i na zewnątrz, w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom S. J. w części, w której twierdziła, że P. W. dusił jej męża albowiem są one sprzeczne z treścią opinii sporządzonej przez biegłego lekarza sądowego A. S.(k.847, 850-851), dotyczącej obrażeń jakich miał doznać w dacie zdarzenia oskarżony i mechanizmu ich powstania. Biegły kategorycznie stwierdził, że K. J. (2) nie miał żadnych śladów na szyi, co mogłoby wskazywać na jego duszenie przez pokrzywdzonego. Stwierdził natomiast inne obrażenia, których mógł doznać oskarżony podczas zajścia z P. W., w okolicznościach podawanych przez K. J. (2) (o czym szerzej Sąd pisał wcześniej w uzasadnieniu- vide: str.11-12).

Zdaniem Sądu zeznania J. K. i U. K. zasługują w pełni na uwzględnienie ponieważ logicznie i konsekwentnie opisali przebieg wydarzeń, których byli świadkami w godzinach wieczornych, w dniu 21 lutego 2016r. w Ś.. Zareagowali na hałasy docierające do nich z posesji usytuowanej po sąsiedzku, należącej do rodziny J.. J. K. wyszedł z domu i razem z K. J. (1) starał się ratować P. W.. Relacja w/w świadków jest zbieżna a ponadto znajduje potwierdzenie w zeznaniach K. J. (1) oraz zespołu pogotowia ratowniczego a także w treści protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną(k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214) i protokołu oględzin zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną(k.158-161(odpis- k.162-165), 166, 167-214).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania T. S. i Ł. R. funkcjonariuszy Policji, którzy jako pierwsi dotarli na miejsce zdarzenia ponieważ konsekwentnie i logicznie opisali to co zaobserwowali na miejscu zdarzenia oraz przebieg czynności jakie tam wykonywali i informacje jakie uzyskali od rozpytywanych osób. Zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w relacjach K. J. (1), J. K., zespołu pogotowia ratunkowego a także w treści protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną(k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214) i protokołu oględzin zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną(k.158-161(odpis- k.162-165), 166, 167-214).

Zeznania K. W.- lekarza pogotowia ratunkowego, I. K.- ratownika medycznego i M. M. (1)- kierowcy karetki pogotowia, Sąd uznał za wiarygodne ponieważ logicznie i zbieżnie przedstawili to czego byli świadkami po przybyciu na miejsce zdarzenia do Ś. w dniu 21 lutego 2016r. Z ich spójnej relacji wynika, że kiedy tam dotarli o godzinie 22.54 P. W. już nie żył i K. W. stwierdziła jego zgon.

W ocenie Sądu funkcjonariusze Policji: P. S. i M. P. (2) wiarygodnie odtworzyli wydarzenia, w których uczestniczyli w dniu 21 lutego 2016r., w Ś. a także informacje jakie uzyskali w trakcie wykonywania wówczas swoich czynności, również od oskarżonego, po jego zatrzymaniu. Relacja ich jest spójna a ich zeznania są logiczne i uzupełniają się pozwalając odtworzyć okoliczności, które doprowadziły do zatrzymania K. J. (2). Kiedy dotarli do Ś. na miejscu przebywali już funkcjonariusze Policji T. S. i Ł. R. a lekarz pogotowia stwierdził już zgon P. W.. Świadcowie uzyskali informację od ojca sprawcy i jego brata- K., że zamknął się w mieszkaniu, w którym znajdują się jego żona i dzieci. Nie znali wówczas nastawienia oskarżonego do swoich bliskich. Natomiast funkcjonariusze widzieli zwłoki P. W.. Mieli świadomość dużej agresji sprawcy. Dlatego też ich dalsze postępowanie na miejscu zdarzenia należy uznać za uzasadnione. Stwierdzili, że drzwi balkonowe do mieszkania K. J. (2) są zamknięte i światła w nim zgaszone. Pukali do tych drzwi- bez rezultatu. Dopiero wówczas zostali powiadomieni przez ojca oskarżonego o innym wejściu do mieszkania K. J. (2)- przez tzw. „łącznik” od strony domu rodziców sprawcy. Udali się we wskazanym przez ojca oskarżonego kierunku. Kiedy dotarli do drzwi mieszkania, były one uchylone. Z bronią gotową do strzału weszli do pomieszczenia. Była to kuchnia w której siedzieli K. J. (2) i jego żona S.. M. P. (2) i P. S. zatrzymali sprawcę i wyprowadzili go z budynku. Następnie umieścili w radiowozie i przewieźli do Komendy Policji w Ś.. Z zeznań w/w funkcjonariuszy wynika, że oskarżony już w samochodzie zaczął mówić o przebiegu zdarzeń ale nie byli w stanie precyzyjnie podać jakie informacje wówczas im przekazał. Szczegółowo natomiast

opowiedział o zdarzeniu już na Komendzie Policji. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw aby kwestionować zeznania M. P. (2) i P. S. w zakresie informacji jakie przekazał im wówczas K. J. (2). Relacja świadków w tej części jest spójna. Odtworzyli oni jedynie informacje uzyskane od sprawcy i dlatego to czy one były zgodne z rzeczywistością czy też nie, nie ma wpływu na ocenę zeznań M. P. (2) i P. S.. Funkcjonariusze Policji nie mieli żadnego interesu w tym aby podawać świadomie jako prawdziwe, informacje nie mające nic wspólnego z rzeczywistością. Najistotniejsze dla nich było ujęcie osoby wskazywanej jako sprawca zabójstwa. Okoliczności w jakich uzyskali wspomniane informacje od oskarżonego- na Komendzie, spowodowały, że Sąd je pominął dokonując ustaleń w sprawie, uznając, że zostały one uzyskane z naruszeniem prawa oskarżonego do obrony. P. S. stwierdził, że K. J. (2) zanim zaczął szczegółowo mówić o zdarzeniu został pouczone o treści art.233kk(vide: zeznania P. S.- k.726), przepisie odnoszącym się do świadków a nie osób podejrzewanych o dokonanie przestępstwa(bo taki wtedy formalnie był status oskarżonego). Odmienne potraktowanie tej części zeznań funkcjonariuszy Policji stanowiłoby naruszenie treści art.74§1kpk zgodnie z którym oskarżony nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Inne stanowisko Sądu oznaczałoby, że prawo do obrony jest iluzoryczne ponieważ wykorzystanie w ten sposób- nieprawidłowo uzyskanych informacji pochodzących od osoby, która następnie została oskarżona o przestępstwo, o którym opowiadała funkcjonariuszom- nie na miejscu zdarzenia, bezpośrednio po zatrzymaniu, lecz już na Komendzie Policji, byłoby tożsame z wykorzystaniem zeznań świadka, który później w toku postępowania uzyskał status podejrzanego a następnie oskarżonego- a w ocenie Sądu takie postąpienie jest niedopuszczalne.

Zeznania M. J. (1)(k.746-747)- matki oskarżonego Sąd uwzględnił ponieważ podawane przez nią informacje dotyczące zatrzymania syna K., jego funkcjonowania przed zdarzeniem, jego zachowania, są zgodne z relacją S. J. oraz K. J. (1). Sąd nie kwestionuje również stwierdzenia świadka, że oskarżony nie zażywa narkotyków albowiem taka mogła być jej wiedza w tym zakresie. Nie podważa to jednak kategorię wniosków opinii toksykologicznej dotyczącej K. J. (2)(k.363-365,853-855).

Sąd pominął zeznania M. J. (2) - ojca oskarżonego, który skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił złożenia zeznań(vide: oświadczenie- k.737).

W toku postępowania uzyskano opinię nr H-1976/16 z zakresu genetyki sądowej sporządzoną przez biegłego W. A. z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Szczecinie(k.326-352). Przedmiotem opinii była analiza śladów genetycznych zabezpieczonych na miejscu ujawnienia zwłok P. W. oraz ujawnionych podczas oględzin miejsca zamieszkania oskarżonego i porównanie uzyskanych wyników z profilem DNA K. J. (2) i P. W.. Omawiana opinia jest jasna i zupełna, a zaprezentowane w niej metody badawcze logiczne, podobnie jak przedstawione w niej wnioski. Potwierdza ona, że oskarżony zaatakował pokrzywdzonego przy użyciu noży, których rękojeści umieścił w szafce pod zlewem w kuchni. Na ostrzu o długości 20cm zabezpieczonym w trakcie oględzin miejsca zabójstwa i opisanym jako ślad nr 1(vide: zdjęcia nr 5-7 na k.175-176, i na k.209)- do badań genetycznych jako ślad 1976/1a oraz na rękojeści noża ujawnionej w mieszkaniu oskarżonego i opisanej jako ślad nr 14- do badań genetycznych jako ślad nr 1976/14a(vide: zdjęcie nr 26 na k.185, zdjęcia nr 29 i 30 na k.187, i na k.210) a także na śladzie zabezpieczonym z kotary prysznicowej- do badań genetycznych jako ślad nr 1976/19a, ujawniono DNA P. W. a na kolejnym śladzie zabezpieczonym z kotary prysznicowej i opisanym jako ślad nr 1976/19b, materiał biologiczny pochodzący od oskarżonego i pokrzywdzonego. Powyższe ustalenie potwierdza wyjaśnienia K. J. (2), z których wynika, że po zdarzeniu był zakrwawiony i dlatego wziął kąpiel po tym jak wrócił do mieszkania. Wobec powyższego Sąd uznał przedmiotową opinię za wiarygodną, zarówno co do treści jak i zawarty w niej wnioski.

Z uzyskanej w toku postępowania opinii z zakresu badań toksykologicznych krwi i moczu P. W.(k.285-291) wydanej przez K. B. i M. P. (3) z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie Katedry Medycyny Sądowej Zakładu Toksykologii Klinicznej i Sądowej wynika, że zmarły w chwili śmierci nie znajdował się pod toksycznym działaniem leków, w tym leków psychotropowych, jak również nie znajdował się pod toksycznym wpływem związków narkotycznych, odurzających i psychotropowych wymienionych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii oraz związków z grupy dopalaczy; tj. pochodnych amfetaminy, katynonów i syntetycznych kannabinoidów. P. W. znajdował się natomiast w chwili śmierci w stanie nietrzeźwości(niedługo po spożyciu alkoholu) jak wynika z protokołu badania krwi i moczu pobranych od P. W.(k.277) na zawartość alkoholu, wykonanego przez S. W. i M. P. (3) z Zakładu

Toksykologii Klinicznej i Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Wynik badania na zawartość alkoholu u pokrzywdzonego potwierdza wcześniejsze ustalenia oparte na zeznaniach I. D. (1) i T. K.. Sąd uznał za wiarygodne przedstawione powyżej opinie ponieważ są jasne i zupełne, i dlatego uwzględnił wyniki badań dotyczących P. W. w nich zawarte.

Sąd pominął uzyskaną w toku postępowania opinię nr H-1971/16 z zakresu badań daktyloskopijnych sporządzoną przez biegłego A. C. z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Szczecinie(k.315-322) ponieważ ze względu na zawarte w niej wnioski jest nieprzydatna do dokonywania ustaleń w sprawie.

Brak podstaw do kwestionowania dowodów z dokumentów: protokołu oględzin płyty CD z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. z zapisem zgłoszeń telefonicznych- k.24, 26-27; zapisu zgłoszeń telefonicznych Centrum Powiadamiania Ratunkowego ZUW w S.- k.29, 31; karty zgonu P. W.- k.32; odpisu skróconego aktu zgonu P. W.- k.33; protokołu zatrzymania R. R. (1)- k.34; protokołów z przebiegu badania trzeźwości R. R. (1) urządzeniem elektronicznym- k.36(odpis- k.37), k.38(odpis- k.39); protokołu pobrania wymazu ze śluzówki policzków od R. R. (1)- k.40, 41; protokołu oględzin R. R. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną - k.42-43, 44, 45-47; protokołu z przebiegu badania trzeźwości M. J. (2) urządzeniem elektronicznym- k.56(odpis- k.57); protokołu zatrzymania K. J. (1)- k.62; protokołów z przebiegu badania trzeźwości K. J. (1) urządzeniem elektronicznym- k.64(odpis- k.65), k.66; protokołu pobrania wymazu ze śluzówki policzków od K. J. (1)- k.67, 68; protokołu oględzin K. J. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną - k.69-70, 72-79; karty informacyjnej- k.137; protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną - k.147-153(odpis- k.154-156), 166, 167-214; protokołu oględzin zwłok P. W. na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną - k.158-161(odpis- k.162-165), 166, 167-214; protokołu zatrzymania rzeczy od S. J.- k.215-217(odpis- k.218-220), protokołu oględzin telefonu marki P. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną w formie wydruku- k.221-222, 224-226; pokwitowań- k.227, 238, 248; protokołu zatrzymania rzeczy od R. R. (1)- k.228-231; protokołu oględzin telefonu marki N. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną w formie wydruku- k.232-234, 236, 237; protokołu zatrzymania rzeczy od K. J. (1)- k.239-241; protokołu oględzin telefonu marki S. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną w formie wydruku- k.242-243, 245-247; protokołu oględzin telefonu marki A.- k.249-250, protokołu oględzin rzeczy zatrzymanych w toku oględzin zewnętrznych i otwarcia zwłok P. W. wraz z dokumentacją fotograficzną - k.261-263(odpis- k.264-268), 269-276, 306-311; protokołu sądowo-lekarskich oględzin i otwarcia zwłok P. W.- k.284; protokołu z badania krwi i moczu pobranych od P. W.- k.277; protokołu zatrzymania K. J. (2)- k.354; protokołu z przebiegu badania trzeźwości K. J. (2) urządzeniem elektronicznym- k.356(odpis- k.357); protokołu pobrania krwi od K. J. (2)- k.359; protokołu pobrania moczu od K. J. (2)- k.360(odpis- k.361); protokołu pobrania wymazu ze śluzówki policzków od K. J. (2)- k.368, 369; protokołu pobrania zapachu od K. J. (2)- k.370, 371; protokołu oględzin K. J. (2) wraz z dokumentacją fotograficzną - k.372-373, 374, 375-379; protokołu przeszukania K. J. (2)- k.381-383(odpis- k.384-385); protokołu oględzin rzeczy(ubrań) zatrzymanych od K. J. (2) wraz z dokumentacją fotograficzną - k.387, 388, 389-393; zaświadczenia z systemu PESEL dotyczącego I. D. (2), ur. (...)- k.868-870; akt sprawy VIIK 266/15 Sądu Rejonowego w Białogardzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Świdwinie, w tym karty karnej z akt tej sprawy- k.435-438 oraz odpisu wyroku z dnia 31.08.2015r.- k.374-375; zaświadczenia MOPS Ś. dotyczące zasiłku pobieranego na rzecz dzieci przez oskarżycielkę posiłkową- k.693-694, orzeczenie o niepełnosprawności dotyczące I. D. (2)- k.708; szkic sporządzony przez świadka U. K.- k.707; informacji o dochodach za rok 2015- k.842; dokumentacji medycznej z Aresztu Śledczego w K.- k.770-781; dokumentacji medycznej z Ośrodka Zdrowia w Ś.- k.784-785; wyniku badania radiologicznego z dnia 13 marca 2017r.- k.863-864 wraz z płytą CD-koperta- k.867; danych o karalności – k.425-427 wraz z odpisami wyroków- k.430-439 i informacjami z Sądów dotyczących odpisów wyroków- k.428, 429, danych o osobie- k.440, zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy w Ś.- k.441, informacji z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ś.- k.442, kwestionariusza wywiadu środowiskowego- k.444-446- dotyczących oskarżonego K. J. (2).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że sprawstwo i вина oskarżonego K. J. (2) w zakresie przypisanych mu w wyroku przestępstw nie budzą wątpliwości.

Oskarżony K. J. (2) w dniu 21 lutego 2016r. w Ś., powiatu (...), woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, chcąc pozbawić życia P. W., zadawał mu uderzenia nożem po całym ciele, powodując w ten sposób łącznie 15 ran kłuto-

ciętych twarzy, klatki piersiowej oraz wszystkich kończyn, w tym w szczególności ranę kluto-ciętą lewej kończyny dolnej z uszkodzeniem w przebiegu kanału wklucia tętnicy i żyły podkolanowej skutkującą masywnym krwotokiem zewnętrznym, na skutek których to obrażeń doszło do wykrwawienia i w jego bezpośrednim następstwie śmierci P. W..

Sąd ustalił, że oskarżony swoim działaniem spowodował piętnaście ran kluto-ciętych u pokrzywdzonego kierując się treścią protokołu oględzin i sekcji sądowo-lekarskiej P. W. wraz z opinią biegłych z zakresu medycyny sądowej S. M. i M. P. (1) oraz dokumentacją fotograficzną(k.293-300, 301-305, 306-311). Dodatkowo Sąd wskazał w wyroku, że K. J. (2) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. W. żeby podkreślić postać zamiaru, który zrealizował w dniu 21 lutego 2016r. w Ś..

Swoim zachowaniem wyczerpał oskarżony znamiona zbrodni z art.148§1kk.

Sąd przyjął, że oskarżony K. J. (2) działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zbrodni zabójstwa z art.148§1kk ponieważ obejmował swoją świadomością wszystkie znamiona tego przestępstwa. Zachowanie oskarżonego, zarówno od strony podmiotowej jak i przedmiotowej, wskazuje jednoznacznie, że miał wolę popełnienia tego przestępstwa, tj. chciał je popełnić albowiem podjął konkretne działania sprzeczne z prawem karnym, niebezpieczne dla życia człowieka. Zamiar pozbawienia życia P. W., zdaniem Sądu, pojawił się u K. J. (2) bezpośrednio po zakończeniu zajścia do jakiego doszło między oskarżonym i P. W.- początkowo w jego mieszkaniu a następnie na zewnątrz, w jego bliskim sąsiedztwie, i przystąpił natychmiast do jego realizacji. K. J. (2) czuł się upokorzony przez P. W. i był bardzo zdenerwowany kiedy po jego zakończeniu pokrzywdzony odszedł w kierunku samochodu. Z domu wziął dwa noże i pobiegł za P. W.(vide: str.9 i 15 uzasadnienia). Kiedy dotarł do samochodu R. (...), P. W. już do niego wsiadł na miejscu kierowcy i zamknął drzwi. Oskarżony K. J. (2) otworzył drzwi od strony kierowcy i zaczął zadawać ciosy dwoma nożami. Uderzał po całym ciele ofiary. P. W. nie miał szans na uniknięcie ciosów. W samochodzie, siedząc na miejscu kierowcy, był jak w klatce, niezdolny do przeciwstawienia się napaści. Próbował się zasłaniać przed ciosami, łapać noże, odpychać nogami sprawcę. Bezskutecznie. O nastawieniu K. J. (2), o determinacji w realizacji powziętego zamiaru zabójstwa świadczy wielość ciosów- piętnaście i to, że przestał zadawać kolejne wówczas kiedy noże uległy uszkodzeniu- w jednym ułamało się ostrze i jego część utkwiała w policzku ofiary, w drugim ostrze wypadło z rękojeści i spadło na ziemię obok drzwi kierowcy. Zadawał silne uderzenia czego potwierdzeniem są rozległe obrażenia jakich doznał P. W.: na lewym policzku rana z **tkwiącą w niej odłamaną metalową częścią noża, 13cm w głąb policzka**, penetrująca do światła lewej części jamy ustnej, **kanal rany** na prawym policzku **długości 8cm** penetrujący przez światło jamy ustnej okolicy okołokręgosłupowej, **kanal rany** w okolicy piersiowej prawej na pograniczu z mostkiem **długości 7cm** penetrujący w tkance podskórnej ku górze i w stronę prawą, na dłoni lewej pomiędzy podstawami palców I-II przechodząca na grzbiet dłoni **rozległa rana o wymiarach 112x20mm**, z przecięciem mięśni, na przyśrodkowej powierzchni uda lewego rana z **kanalem wklucia długości 7cm**, penetrującym w mięśniach uda, na lewym kolanie rana z **kanalem wklucia długości 4cm**, penetrującym w mięśniach uda, na przyśrodkowej powierzchni dalszego odcinka uda lewego rozległa rana z **kanalem wklucia długości 11cm** drążącym do okolicy podkolanowej lewej z **przecięciem tętnicy i żyły podkolanowej**, czy też rana na lewym podudziu z **kanalem wklucia długości 5cm**, penetrującym w mięśniach podudzia. Biegli S. M. i M. P. (1) w swojej opinii również podkreślili, że ciosy były zadawane z dość znaczną siłą. Stwierdzili kategorycznie, że obrażenia jakich doznał P. W. były bezpośrednią przyczyną jego śmierci, w szczególności obrażenia lewej kończyny dolnej z uszkodzeniem tętnicy i żyły podkolanowej, co spowodowało masywny krwotok zewnętrzny i wykrwawienie. Oskarżony K. J. (2) doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji swojego postępowania. Pokrzywdzony nie miał szans na przeżycie. Powszechnie jest bowiem wiadome, że zadawanie silnych ciosów nożem jest niebezpieczne dla życia osoby zaatakowanej a ekstremalnie niebezpieczne kiedy sprawca używa dwóch noży, jak miało to miejsce w warunkach niniejszej sprawy, uderzając po całym ciele ofiary, powodując rozległe i penetrujące w głąb ciała obrażenia. Przyjętej przez Sąd oceny nie zmienia ani treść opinii sądowo-psychiatrycznej ani treść opinii psychologicznej. Oskarżony w chwili czynu był poczytalny, rozumiał znaczenie swojego czynu i miał zachowaną zdolność pokierowania swoim postępowaniem(vide: str.16-19 uzasadnienia). Sąd ustalił, że K. J. (2) w chwili czynu nie znajdował się w stanie nietrzeźwości. Nie miały również wpływu na jego zachowanie inne substancje(vide: str.19-21 uzasadnienia).

Wobec powyższego, z uwagi na użyte przez K. J. (2) narzędzia, siłę ciosów, wielość i rozległość obrażeń jakie spowodował, Sąd przyjął, że K. J. (2) w dniu 21 lutego 2016r. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. W., że podjęte przez niego wówczas karygodne działania były realizacją uświadomianej przez niego woli pozbycia się pokrzywdzonego, zabicia go.

Analizując zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy Sąd uznał, że nie ma żadnych przesłanek aby zachowanie oskarżonego oceniać w kategoriach obrony koniecznej czy też stanu silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Niewłaściwe zachowanie P. W. wobec K. J. (2) kiedy ten otworzył drzwi mieszkania- uderzenie pięścią, kopnięcie i szarpanie się, nie jest usprawiedliwieniem dla postępowania oskarżonego. W żadnym stopniu nie uzasadniało zabójstwa P. W.. Doszło do zakończenia zajścia w obrębie mieszkania oskarżonego. Mężczyźni się rozeszli. Pokrzywdzony o godzinie 22.38 odebrał telefon od R. R. (1) i poinformował go, że zaraz do niego przyjdzie i faktycznie chwilę później świadek R. zauważył idącego P. W.. Obrażenia jakich w pierwszej fazie zajścia doznał K. J. (2) nie były poważne(vide: str.11-12 uzasadnienia). Oskarżony był po prostu zły na pokrzywdzonego ale taki stan nie uzasadnia rozpatrywania późniejszego zachowania sprawcy w kategoriach obrony koniecznej. Nie ma to również nic wspólnego z silnym wzburzeniem(tzw. afektem). Stanowisko Sądu, zgodnie z którym oskarżony nie znajdował się w stanie silnego wzburzenia dokonując zabójstwa P. W., jest zbieżne z poglądem wyrażonym przez biegłą psycholog M. R. oraz biegłą z zakresu psychiatrii A. J. i B. B.(vide: str.15-17 uzasadnienia).

Sąd skazał K. J. (2) za zbrodnię z art.148§1kk na podstawie art.148§1kk na **karę 15(piętnastu) lat pozbawienia wolności**.

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art.53kk i uwzględnił okoliczności obciążające, do których należy zaliczyć bardzo wysoki stopień winy oskarżonego i bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanej mu zbrodni zabójstwa wynikające ze sposobu działania sprawcy i rodzaju zaatakowanego przez niego dobra chronionego przez prawo jakim jest ludzkie życie. Oskarżony do realizacji swojego przestępczego zamiaru użył dwóch noży- narzędzi niebezpiecznych ze względu na swoje właściwości. Swoim postępowaniem okazał brak poszanowania ludzkiego życia a łatwość z jaką podjął decyzję o zadawaniu ciosów dwoma nożami po całym ciele pokrzywdzonego, który nie miał żadnych szans na obronę i błąh powód powstania u niego zamiaru zabicia P. W., świadczą o tym, że jest osobą niebezpieczną. Był zły na pokrzywdzonego ponieważ został przez niego upokorzony i dlatego postanowił go zabić. Okolicznością, którą Sąd miał na uwadze kształtując wymiar kary była wielość ciosów zadanych przez sprawcę. Oskarżony był brutalny, bezwzględny w stosunku do P. W.. Spowodował bardzo liczne, rozległe obrażenia - piętnaście ran kłuto-ciętych na całym ciele. Sąd uwzględnił również jako okoliczność obciążającą przednią karalność K. J. (2).

Sąd nie stwierdził okoliczności łagodzących. Oskarżony nie przyznał się do winy. Nie wyraził szczerzej skruchy ani żalu za to co zrobił. Przepraszał wprawdzie konkubinę zmarłego aby chwilę później podkreślać, że został napadnięty przez bandytę, że jego zachowanie było tylko reakcją na wcześniejsze zachowanie P. W.. Nie były one szczerze a ich jedynym celem było wywołanie przekonania, że zrozumiał naganność swojego postępowania. W jego postawie, w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd nie dopatrywał się refleksji nad tym co zrobił, że zabił człowieka- zadając mu kilkanaście silnych ciosów dwoma nożami, po całym ciele, ponieważ ten go zdenerwował.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że kara 15 lat pozbawienia wolności wymierzona K. J. (2) za zbrodnię zabójstwa jest karą sprawiedliwą, adekwatną do przestępczego zachowania sprawcy. Realizuje cele kary o charakterze wychowawczym i zapobiegawczym w stosunku do K. J. (2), uświadamiając oskarżonemu naganność jego postępowania a z uwagi na wymiar kary będzie oddziaływać na niego w przyszłości, zniechęcając go przed popełnieniem kolejnych przestępstw. Natomiast w zakresie prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu K. J. (2) kara pozbawienia wolności, zdaniem Sądu kształtuje świadomość prawną społeczeństwa pokazując wysoką społeczną szkodliwość przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu a jednocześnie jest sygnałem, że każde takie zachowanie spotka się ze stosowną reakcją ze strony organów wymiaru sprawiedliwości. Kara ta jest najwyższą karą pozbawienia wolności w rozumieniu art.32pkt3kk(vide: art.37kk). Wyższe kary przewidziane przez ustawodawcę, wymienione w art.32pkt4i5kk, odpowiednio- 25 lat pozbawienia wolności i dożywotnie pozbawienie wolności, przewidziane

również za zabójstwo z art.148§1kk, są karami eliminacyjnymi i należy po nie sięgać wówczas kiedy przemawiają za tym nie tylko wysoki stopień winy sprawcy i wysoka społeczna szkodliwość czynu jakiego się dopuścił ale również względ na jego charakter, jego szczególne aspołeczne właściwości i głęboką demoralizację (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku z dnia 14.04.2016r. w sprawie IIAKa 194/15).

W warunkach niniejszej sprawy nie było podstaw aby rozważać wymierzenie K. J. (2) kary dożywotniego pozbawienia wolności, kary całkowicie wykluczającej sprawcę z życia społecznego. Przepięstwo jakiego się dopuścił było brutalne ale nie daje podstaw do uznania, że oskarżony jest trwale niezdolny do poddania się procesom resocjalizacyjnym. Uzyskane w toku postępowania opinie: psychologiczna i sądowo-psychiatryczna, nie dają podstaw do takiej oceny. Sąd nie znalazł również podstaw do wymierzenia K. J. (2) kary 25 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta z uwagi na jej długotrwałość jest też karą eliminacyjną, w związku z czym powinna być stosowana w najcięższych przypadkach, wówczas gdy kara pozbawienia wolności (z art.32pkt3kk) nawet w najwyższym wymiarze (15 lat) nie spełniłaby celów kary określonych w art.53kk. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Istotna dla przyjęcia takiej oceny przez Sąd była postać zamiaru sprawcy- nagły, który zawsze wyznacza niższy stopień winy sprawcy w porównaniu z planowanym przestępnym działaniem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.06.2016r., w sprawie IIAKa 232/15). Zamiar nagły powstaje pod wpływem silnego bodźca, którym w niniejszej sprawie było zachowanie pokrzywdzonego a tą przesłankę, stosownie do wymogów z art.53kk należy brać pod uwagę przy wymiarze kary (należy przy tym pamiętać, że nie może ono być usprawiedliwieniem dla dokonanego zabójstwa, co Sąd wcześniej w uzasadnieniu podkreślił). Względ na osobę sprawcy, w ocenie Sądu, również sprzeciwia się wymierzeniu K. J. (2) kary 25 lat pozbawienia wolności. Oskarżony jak wynika z wywiadu środowiskowego funkcjonuje prawidłowo w rodzinie, dba o swoich bliskich, opiekuje się dziećmi, ma dobre relacje z sąsiadami. Również opinie: psychologiczna i psychiatryczna, dotyczące osobowości K. J. (2) i stanu jego zdrowia psychicznego, uzasadniają stwierdzenie, że jego eliminacja z życia społecznego na okres aż 25 lat nie jest konieczna.

Oskarżony K. J. (2) dopuścił się zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia przestępnstwa z art.190§1kk.

W dniu 21 lutego 2016r. w Ś., powiatu (...), woj. (...), zagroził R. R. (1) popełnieniem przestępnstwa zabójstwa na jego szkodę, wzbudzając w nim uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona.

Sąd dokonał ustaleń w zakresie tego przestępnstwa na podstawie uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego tym czynem R. R. (1). Był on w samochodzie kiedy oskarżony zaatakował P. W., kiedy dwoma nożami zadawał ciosy po całym ciele ofiary, nie zważając na podejmowane przez P. W. próby obrony, zasłonięcia się przed kolejnymi uderzeniami. W tych okolicznościach, kiedy R. R. (2) próbował podjąć interwencję i w tym celu wysiadł z samochodu, oskarżony, który przestał zadawać ciosy P. W. zwrócił się w jego kierunku grożąc popełnieniem na jego szkodę przestępnstwa przeciwko zdrowiu i życiu – zapytał go „czy też chce oberwać”, i zaczął iść w jego stronę. Świadek się przestraszył co w tych okolicznościach było zrozumiałe i uciekł. Wrócił na miejsce zdarzenia dopiero kiedy nadjechała Policja. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości dokonanie przez K. J. (2) przestępnstwa na szkodę R. R. (1).

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona przestępnstwa z art.190§1kk. Działał z winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim.

Pokrzywdzony złożył wniosek o ściganie oskarżonego za przestępnstwo z art.190§1kk (vide: wniosek R. R. (1)- k.55).

Sąd skazał oskarżonego K. J. (2) za przestępnstwo z art.190§1kk na podstawie art.190§1kk na karę roku pozbawienia wolności.

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art.53kk i uwzględnił okoliczności obciążające do których należy zaliczyć wysoki stopień winy sprawcy i wysoką społeczną szkodliwość czynu jakiego się dopuścił na szkodę R. R. (1). Za taką oceną przemawiają charakter przestępnstwa a w szczególności okoliczności, w jakich się go dopuścił- bezpośrednio po zabójstwie P. W.. Kolejną okolicznością obciążającą jaką Sąd miał na uwadze była uprzednia karalność oskarżonego. Okoliczności łagodzących Sąd nie stwierdził.

W ocenie Sądu kara roku pozbawienia wolności wymierzona K. J. (2) jest karą adekwatną do jego przestępczego zachowania i realizuje cele kary zarówno w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i w zakresie prewencji ogólnej, wskazując, że każdy kto narusza normy prawne musi liczyć się z odpowiedzialnością karną.

Na podstawie art.85§1i2kk, art.86§1kk Sąd połączył wymierzone oskarżonemu K. J. (2) kary pozbawienia wolności i wymierzył mu **karę łączną 15(piętnastu) lat pozbawienia wolności**.

Wymierzając karę łączną pozbawienia wolności Sąd orzekł w granicach od 15 do 16 lat pozbawienia wolności wobec treści art.86§1kk. Sąd uznał, że zastosowana zasada absorpcji jest najbardziej adekwatna do zachowań oskarżonego K. J. (2) objętych niniejszym postępowaniem. Uwzględniła okoliczności temporalne oraz podmiotowe i przedmiotowe przypisanych mu przestępstw. Bezprawne działania oskarżonego zostały podjęte tego samego dnia. Swoim zachowaniem oskarżony naruszył wprawdzie różne dobra chronione przez prawo jakim jest życie i zdrowie oraz wolność lecz tym co zdecydowało o zastosowaniu zasady absorpcji był wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa.

Zdaniem Sądu orzeczona wobec K. J. (2) **kara łączna 15(piętnastu) lat pozbawienia wolności** stanowi właściwą reakcję na przestępcze zachowania oskarżonego. Spełnia przesłanki wymiaru kary łącznej z art.85akk albowiem realizuje cele kary o charakterze wychowawczym i zapobiegawczym w stosunku do K. J. (2), uświadamiając oskarżonemu naganność jego postępowania a z uwagi na wymiar kary będzie oddziaływać na niego w przyszłości, zniechęcając go przed popełnieniem kolejnych przestępstw. W zakresie prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu K. J. (2) kara łączna pozbawienia wolności, zdaniem Sądu kształtuje świadomość prawną społeczeństwa pokazując wysoką społeczną szkodliwość przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności a jednocześnie jest sygnałem, że każde takie zachowanie spotka się ze stosowną reakcją ze strony organów wymiaru sprawiedliwości.

Istotnym elementem właściwego ukształtowania sankcji wobec oskarżonego za przestępstwa, których się dopuścił było ustalenie na podstawie art.77§2kk, surowszych warunków przedterminowego zwolnienia od przewidzianych w art.78kk, przez przyjęcie, że oskarżony K. J. (2) będzie mógł skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 12(dwunastu) lat z wymierzonej w stosunku do niego kary łącznej pozbawienia wolności. Wynikająca z treści art.77§2kk możliwość wyznaczenia surowszego ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art.78kk, stanowi odstępstwo od prymatu celu indywidualnoprewencyjnego warunkowego zwolnienia na rzecz zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz potrzebie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i ma zastosowanie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W ocenie Sądu z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Wynika ona z charakteru przestępstwa zabójstwa jakiego dopuścił się K. J. (2) i jego sposobu działania, które ujawniły niebezpieczne cechy osobowości sprawcy, wymagające dłuższego okresu resocjalizacji tak aby była ona skuteczna i zagwarantowała, że ze strony K. J. (2) już nikt, nigdy nie dozna krzywdy.

Sąd zaliczył oskarżonemu K. J. (2) na poczet wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 21 lutego 2016r. godz.23.45 do dnia 28 marca 2017r., na podstawie art.63§1kk.

Na podstawie art.46§1kk Sąd zasądził od oskarżonego K. J. (2) na rzecz:

- I. D. (1) kwotę 80.000zł(osiemdziesiąt tysięcy złotych),
- J. W. kwotę 80.000zł(osiemdziesiąt tysięcy złotych),
- I. D. (2) kwotę 40.000zł(czterdzieści tysięcy złotych),

tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez w/w osoby.

Sąd uwzględnił tym samym wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. D. (1) uznając, że powyższe kwoty nie są wygórowane i odpowiadają krzywdzie będącej udziałem każdej ze wskazanych w tym rozstrzygnięciu osób.

Ustalając kwotę należnym osobom zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze jego funkcję kompensacyjną, co oznacza, że nie może być ono symboliczne. Nie może być oczywiście zbyt wygórowane ponieważ zadośćuczynienie nie może być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Musi być zatem odpowiednie w zestawieniu z krzywdą jakiej doznała każda z w/w osób na skutek bezprawnego zachowania osób trzecich. Pomocne są przy tym reguły wynikające z treści art.444-446kc. Zwrócić w szczególności należy uwagę na przepis art.446§4kc, który statuuje dochodzenie zadośćuczynienia z powodu śmierci, przez osoby najbliższe dla zmarłego. Do tego kręgu należy bez wątpienia konkubent w odniesieniu do I. D. (1) oraz ojciec jak to ma miejsce w przypadku małoletnich córek zmarłego. Doznały one krzywdy wskutek karygodnego zachowania oskarżonego. K. J. (2) sprawił, że konkubent I. D. (1) oraz ojciec J. i I. zmarł w dramatycznych okolicznościach, brutalnie zaatakowany przy użyciu dwóch noży przez sprawcę. Nie miał żadnych szans na obronę. Pozbawił uprawnione bliskiej im osoby ponieważ taka była jego wola, bo tak chciał. Bez wątpienia I. D. (1) bardzo cierpiała z powodu śmierci P. W., z którym była związana od 11 lat i tworzyła rodzinę. Świadczą o tym emocje jakie jej towarzyszyły kiedy dowiedziała się o tragicznej śmierci P. W.. Cierpi ona z tego powodu nadal o czym świadczą emocje w toku postępowania sądowego kiedy mówiła o łączącej ją ze zmarłym więzi. Krzywda będąca udziałem I. D. (1) wiąże się również ze wsparciem jakie miała ze strony konkubenta w bieżącej pieczy nad małą I. oraz w wychowaniu starszej J.. Starsza córka jest świadoma straty ojca, z którym była bardzo związana, który zabierał ją na basen i konie. Po jego śmierci wymagała opieki psychologicznej. K. J. (2) pozbawił I. D. (1), J. W., I. D. (2) bliskiego im członka rodziny i krzywda jakiej z tego powodu doświadczyły i nadal doświadczają wynika z faktu, że swoim zachowaniem pozbawił je prawa do utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z konkubentem, z ojcem, prawa należącego do chronionych przez prawo dóbr osobistych z art.23kc. Strata jaką im wyrządził oskarżony jest bezpowrotna. Córki zostały pozbawione możliwości wychowania przez ojca. Oskarżony K. J. (2) jest zobowiązany, w ocenie Sądu, tą krzywdę uprawnionym zrekompensować. Sąd uznał, że kwoty należne I. D. (1) i starszej córce J. W. powinny być ustalone na tym samym poziomie ponieważ ich krzywda jest tożsama chociaż inne przesłanki ją determinują. Sąd ustalił niższą kwotę zadośćuczynienia dla I. D. (2)- dziewczynki, która w dzień tragedii skończyła rok ponieważ roczne dziecko odczuwa mniej stratę ojca niż starsze ale to nie oznacza, że nie odczuwa jej w ogóle. Określając kwoty należne w/w uprawnionym Sąd analizował okoliczności będące podstawą żądania – krzywdy będące efektem przestępnego zachowania oskarżonego. Sytuacja majątkowa K. J. (2), jego możliwości finansowe, zdaniem Sądu, nie mają znaczenia przy ustalaniu zadośćuczynienia, decyduje poczucie krzywdy uprawnionych osób.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. J. (2) kwotę 1.180,80zł(jeden tysiąc sto osiemdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy), w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielce posiłkowej, na podstawie §1, §2, §4, §17ust.1pkt5 i ust.7 oraz §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na podstawie art.624§1kpk i art.17ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego K. J. (2) od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, w tym opłaty, uznając, że byłoby to dla niego zbyt uciążliwe przy uwzględnieniu jego sytuacji majątkowej i rodzinnej a także z uwagi na wymiar orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności oraz wysokość należności jakie na rzecz pokrzywdzonych powinien uregulować.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.